

Emilia Szantiło

Uniwersytet Warszawski

Tajna działalność Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Warszawskiego w latach 1939–1945

Summary

SECRET ACTIVITY OF THE MEDICAL FACULTY OF THE UNIVERSITY OF WARSAW DURING
THE YEARS 1939–1945

During the Second World War Nazi occupying forces closed down the University of Warsaw and other Polish academies. Secondary and higher level education was forbidden. In spite of interdictions and death penalty threat many professors were teaching in private apartments. That activity created a structure of secret studies, which became part of the Polish resistance. The Medical Faculty was the most active department of the University of Warsaw. Many young people wanted to start or continue medical studies, therefore the Medical Faculty Council decided to establish a secret two-year Medical College, (which later evolved into full Medical Faculty) and legal private vocational school known as Professor Zaorski's School. Officially the school was educating medical help staff (nurses, paramedics) but unofficially they were future medical doctors, because the institution secretly carried out the program of the first two years of regular medical studies. Alumni of Prof. Zaorski's School could continue their studies at the secret Medical Faculty during hospital practices. The secret Medical Faculty of the University of Warsaw completed its activity along with the beginning of the Warsaw Uprising in 1944.

Key words: University of Warsaw 1939–1945, medical studies, secret teaching, Prof. Zaorski's School

red. Paulina Marchlik

W latach 30. XX w. Uniwersytet Warszawski znajdował się w czołówce polskich uczelni. Stołeczna wszechnica zatrudniała ok. 250 profesorów i docentów, kształcąc blisko 10 000 studentów. Wydział Lekarski od założenia Uni-

wersytetu Warszawskiego w 1816 r. był jego integralną częścią, wywodzącą się z założonej siedem lat wcześniej Szkoły Lekarskiej (Miziołek 2005: 45, 175).

Wybuch drugiej wojny światowej 1 września 1939 r. przerwał ten dynamiczny rozwój. W pierwszych dniach września, pomimo atmosfery zagrożenia i powszechnego zamętu, odbyło się tradycyjne przejście urzędów przez nowych dziekanów. Wydział Lekarski objął w tym czasie prof. Stanisław Przyłęcki (1891–1944), kierownik Katedry i Zakładu Chemii Fizjologicznej. Senat UW zdecydował o zwyczajowym podjęciu zajęć akademickich od 1 października (Majewski 2016: 437). Niestety, w czasie zaciekłych walk wrześniowych i nalotów bombowych zniszczonych zostało wiele akademickich gmachów, w tym laboratoria i pracownie oraz kliniki kształcące studentów medycyny, m.in. I Klinika Chorób Wewnętrznych UW w Szpitalu św. Ducha, wyposażona w najnowocześniejszy sprzęt medyczny. Podobny los podzieliła II Klinika Chorób Wewnętrznych UW umiejscowiona w Szpitalu Dzieciątka Jezus. Spłonął również budynek kliniki chirurgii na Grochowie (Matusak 1997: 57; Majewski 2016: 436).

Decyzja o podjęciu zajęć akademickich zderzyła się wkrótce z bezwzględną polityką oświatową okupanta. Dość szybko okazało się, że otwarcie roku akademickiego nie będzie możliwe. Uniwersytet Warszawski, jak i inne polskie uczelnie został zamknięty. Od 4 września 1939 r. rozpoczęła pracę niemiecka Komisja Likwidacyjna (*Abwicklungsstelle für das polnische Kulturministerium*), której celem było definitywne zamknięcie polskich placówek oświatowych średniego i wyższego szczebla oraz sparaliżowanie działalności środowisk naukowych (Głębocki, Móravski 1979: 35; Matusak 1997: 58; Miziołek 2005: 210). Pewną nadzieję dawała decyzja o odroczeniu, na kilka miesięcy, zamknięcia kierunków studiów pożytecznych dla niemieckiej gospodarki, takich jak: medycyna, farmacja, weterynaria, politechnika, rolnictwo i handel. Był to tzw. okres „póltolerancji”, darowany studentom ostatniego roku na złożenie końcowych egzaminów lub przewodów doktorskich. Wszystkie wyższe uczelnie były zobowiązane do ostatecznego zakończenia działalności wiosną 1940 r. (Manteuffel 1970; Majewski 2016: 438). Do tego czasu studia medyczne ukończyły 193 osoby (w tym 57 dziewcząt) (Majewski 2016: 443). Komisja Likwidacyjna zabroniła jednak dziekanatom wystawiać studentom zaświadczeń o absolutorium. Nie uznała również dyplomów studiów, na których ukończenie wcześniej wyraziła zgodę. Okupant starał się zahamować rozwój intelektualny Polaków (Matusak 1997: 50, 62). Bogaty dorobek kulturalno-oświatowy został skazany na zagładę. Edukacja dzieci i młodzieży została ograniczona do szkół powszechnych i zawodowych, które wpajały posłuszeństwo wobec Niemców i przysposabiały do pracy zawodowej (Głębocki, Móravski 1979: 23).

Po wkroczeniu wojsk hitlerowskich na tereny Polski generalny gubernator Hans Frank w porozumieniu z ministrem propagandy Josefem Goebbelsem, wprowadził od października 1939 r. szereg zarządzeń regulujących życie kulturalno-oświatowe Polaków, m.in. pozbawienie wszelkiej możliwości średniego i wyższego kształcenia, zakaz drukowania i rozpowszechniania tekstów, konfiskatę dzieł sztuki i innych dóbr narodowych, rozwiązanie wszelkich stowarzyszeń i wiele innych (Majewski 2016: 430, 433).

W październiku 1939 r. kampus uniwersytecki stał się fortecą okupanta. W budynku Auditorium Maximum Niemcy urządzili stajnię, a w innych pomieszczeniach arsenał. W zabytkowych gmachach urządzono koszary dla niemieckich żołnierzy. Nad pozostałymi budynkami nadzór sprawowała Komisja Likwidacyjna, ale w praktyce opiekowali się nimi dawni pracownicy uniwersyteccy. Nie uchroniło to uczelnianego majątku przed rabunkiem i dewastacją. Ponad 70% nowoczesnego wyposażenia wielu pracowni i cennych zbiorów zostało bezmyślnie zniszczonych lub bezceremonialnie wywiezionych do Niemiec (Głębocki, Móravski 1979: 25, 53; Majewski 2016: 436–437). Przed bramą zbudowano betonowy bunkier i postawiono uzbrojoną wartę (Miziołek 2005: 210).

Wielu wykładowców podjęło praktykę lekarską. Całe środowisko medyczne Warszawy od października 1939 r. znalazło się pod nadzorem naczelnego lekarza z SS, dr. Kurta Schrempfa, znanego z sadystycznych zapędów. W połowie 1940 r. zastąpił go dr Wilhelm Hagen, łatwiejszy we współpracy i bardziej skłonny do pomocy. Dr Hagen pozostał wierny etyce lekarskiej. Dzięki jego postawie znacznie poprawiły się metody pracy niemieckiego Wydziału Zdrowia i atmosfera w nim panująca (Szarota 1973: 112, 407).

Obecność niemieckiego okupanta nawarstwiała problemy polskiej młodzieży, borykającej się z utratą perspektyw życiowych. Brać studencka uległa rozproszeniu, a uczelnie dezorganizacji mającej je zepchnąć w niebyt. Codziennością stały się rewizje, nękanie, uliczne łapanki, zbiorowe egzekucje, aresztowania bliskich i znajomych. Po klęsce Francji w 1940 r. porzucono nadzieję na szybkie odzyskanie niepodległości (Miziołek 2005: 210). Jedyne ratunkiem był czynny opór. Konspiracja, zbrojna walka w podziemiu i sabotaż przynosiły wymierne korzyści, pozwalały przeciwdziałać wszechobecnym zagrożeniom i podnosiły morale społeczeństwa. Młodzi ludzie z nadzieją wybiegali myślami w przyszłość. Pomimo wojny życie musiało toczyć się dalej. Należało się przygotować do nowej, nawet odległej rzeczywistości – zdobyć wykształcenie i zawód, który da podstawy dalszego życia. Taką możliwość dawały zajęcia organizowane tajnie.

Po kapitulacji Warszawy Rada Wydziału Lekarskiego UW zesłała do podziemia. W jej skład wchodził m.in. profesorowie: Wiktor Grzywo-Dąbrowski

(1885–1968), Józef Grzybowski (1897–1944), Jan Mazurkiewicz (1871–1947), Witold Orłowski (1874–1966) oraz Ludwik Paszkiewicz (1878–1967). Podczas jednego z nieoficjalnych spotkań w prywatnym mieszkaniu, członkowie Rady powzięli zamiar prowadzenia tajnego nauczania (Dawidowicz 1977: 325–328).

Dzięki determinacji wykładowców i młodzieńczemu entuzjazmowi zgłaszających się studentów, stopniowo i ostrożnie tworzyła się siatka konspiracyjnego nauczania. Tajne kształcenie medyków rozpoczęło się od skromnych i pozbawionych spójnej organizacji kompletów, które rozpoczęły się na przełomie października i listopada 1939 r. Odbywały się w pustych pomieszczeniach Wydziału Lekarskiego, szkołach średnich oraz prywatnych mieszkaniach. Głównymi inicjatorami tajnego nauczania studentów medycyny byli prof. Witold Orłowski, kierownik Kliniki Chorób Wewnętrznych Szpitala Dzieciątka Jezus oraz prof. anatomii Ludwik Paszkiewicz. Każdy z nich prowadził grupę 10–20 studentów, kontynuujących studia rozpoczęte przed wojną. Od jesieni 1940 r. ruszyły komplety dr. Mariana Koczwały (1893–1970), który, po konsultacji z Departamentem Oświaty i Kultury Delegatury Rządu Polskiego, podjął się trudu organizacji całości tajnych uniwersyteckich kompletów, włączając w nie 50-osobową grupę swoich studentów (Dawidowicz 1977: 382; Lisowski 2006: 397; Majewski 2016: 476).

W październiku 1940 r., indywidualnie prowadzone tajne komplety, rozsiiane w kilku miejscach w Warszawie, przybrały zorganizowaną formę dwuletniego Studium Lekarskiego. Stało się to dzięki inicjatywie dr. Koczwały. Studium zrzeszało studentów medycyny, stomatologii i farmacji. Na pierwszy kurs studium zapisało się ok. 60 studentów, głównie z Warszawy. Pomysłodawcami projektu była grupa wykładowców medycyny i dyrektorów podziemnych szkół średnich. Program nauczania obejmował zakres materiału odpowiadający pierwszemu i drugiemu kursowi przedwojennych studiów medycznych. Pracę Studium nadzorował prof. Marian Grzybowski (1895–1949), administrował dr Marian Koczwała. Warunki pracy były trudne. Szczególnie w początkowym okresie działalności Studium napotykało przede wszystkim trudności organizacyjne, z powodu braku bazy lokalowej i pomocy naukowych.

Na przełomie 1940/1941 na jednym z posiedzeń tajnej Rady Wydziału Lekarskiego zapadła decyzja o skupieniu części kompletów w jednym, pozornie legalnym miejscu, w którym mogłyby odbywać się zajęcia teoretyczne. Działający w porozumieniu z Radą docent Jan Zaorski (1887–1956), chirurg prowadzący przed wojną prywatną szkołę masażu, uzyskał zgodę Wydziału Zdrowia Zarządu m.st. Warszawy na założenie prywatnej szkoły zawodowej (Dawidowicz 1977: 27, 30–32, 310, 324–326, Majewski 2016: 478).

Punktem gromadzącym wykładowców i studentów medycyny była otwarta w marcu 1941 roku dwuletnia szkoła zwana potocznie „Szkołą doc. Jana Zaorskiego” (Dawidowicz 1977: 27; Kaźmierska 1980: 219). By nie wzbudzać podejrzeń o poziom kształcenia jej oficjalną nazwą była *Private Fachschule für Sanitares Hilfpersonal in Warschau*, czyli Prywatna Szkoła Zawodowa dla Pomocniczego Personelu Sanitarnego. *Fachschule* zajęła pomieszczenia w budynku byłego Zakładu Medycyny Teoretycznej przy Krakowskim Przedmieściu 26/28 (Majewski 2016: 478).

Dyrektorem naukowym szkoły został prof. Franciszek Czubalski (1885–1965), kierownik zakładu fizjologii Wydziału Lekarskiego UW (Manteuffel 1970; Dawidowicz 1977: 182; Kaźmierska 1980: 133; Ignatowicz 2009: 86). Do jego obowiązków należało czuwanie nad poziomem nauczania, wyznaczanie terminów praktyk i egzaminów oraz prowadzenie protokołów dokumentujących postępy uczniów. Na podstawie tej dokumentacji studenci medycyny mogli starać się o nostryfikację dyplomów po wojnie (Majewski 2016: 479).

Studia były płatne, początkowo 60 zł, później 100 zł miesięcznie. Możliwe były jednak częściowe zwolnienia z opłat (25% i 50% czesnego) dla mniej zamożnych, a studenci wyróżniający się w nauce (od II roku studiów) mogli liczyć na całkowite zwolnienie z czesnego. Studenci znajdujący się w trudnej sytuacji bytowej mogli liczyć na wsparcie szpitali, gdzie dostawali bezpłatne wyżywienie, a w razie potrzeby także zakwaterowanie (Dawidowicz 1977: 322, 324; Kaźmierska 1980: 133).

Administracją zajmował się doc. Jan Zaorski. Dzięki jego zdolnościom organizacyjnym oraz środkom finansowym szkoła od początku działalności bardzo dobrze funkcjonowała. Zaorski nadzorował nabór kandydatów, gospodarował finansami szkoły, odpowiadał za opłaty (i zniżki) za naukę, zapewniał pomoce naukowe (preparaty anatomiczne, chemikalia itp.). Przy tak licznych obowiązkach znajdował czas na prowadzenie wykładów z chirurgii i opracowywanie podręcznika tej specjalizacji (Kaźmierska 1980: 133; Majewski 2016: 479).

Wyposażenie szkoły musiało być skromne i adekwatne dla „pomocniczego personelu medycznego”. W żadnym wypadku pomoce naukowe nie mogły wzbudzać podejrzeń o prowadzonym nauczaniu. Zaorski wypożyczył jedynie 15 mikroskopów od sprzyjającego szkole dr. Wilhelma Hageny, naczelnego niemieckiego lekarza Warszawy. Studenci korzystali również z pomocy naukowych pozostawionych przez dawny Zakład Fizjologii i Chemii Fizjologicznej (Dawidowicz 1977: 52; Majewski 2016: 478).

Wszystkich kandydatów, którzy chcieli podjąć naukę w Szkole doc. Zaorskiego obowiązywały egzaminy wstępne. Korzystna była również rekomendacja

wystawiona przez pracowników naukowych, nauczycieli tajnych szkół średnich, osoby działające w konspiracji lub działaczy społecznych. Przyjmowano młodzież, powyżej osiemnastego roku życia, absolwentów tajnych liceów z tzw. „dużą” maturą oraz studentów przedwojennego Wydziału Lekarskiego UW, pragnących kontynuować przerwane studia (Dawidowicz 1977: 18). Do Szkoły doc. Zaorskiego tymczasowo włączono również słuchaczy Studium Lekarskiego, które poszukiwało w tym czasie własnego lokum. Aby uniknąć posądzeń o zbyt wysokie wymagania stawiane kandydatom na pierwszy rok przyjęto podwójną liczbę chętnych. Wielu z nich nie podołało trudom nauki. Wobec dużego zainteresowania wśród młodzieży spoza Warszawy szkoła organizowała nabór dwukrotnie w ciągu roku, osiągając rocznie od 300 do 500 nowych słuchaczy.

Wojna i utrudnione warunki nauczania, sprawiły, że na studia medyczne zgłaszali się zdeterminowani entuzjaści medycyny, pełni zapału do nauki i poświęcenia (Dawidowicz 1977: 182–184). W pierwszym kursie uczestniczyło 87 osób (Kaźmierska 1980: 133). Studentom narzucono duże tempo nauki. W szkole realizowano program I i II roku studiów medycznych. Uwzględniono w nim anatomię prawidłową z ćwiczeniami w prosektorium, biologię, wykłady i ćwiczenia z chemii organicznej, nieorganicznej i fizjologicznej, fizjologię, fizykę, histologię szczegółową i parazytologię (Ignatowicz 2009: 86; Majewski 2016: 479). Profesorowie stawiali wysokie wymagania swoim studentom (m.in. nie zgadzali się na przekładanie egzaminów). Nie każdy mógł im sprostać, o czym świadczył wysoki procent ocen niedostatecznych: w I roku nauki – 62%, w II roku – 77% (Majewski 2016: 476–480).

Wydział Szpitalnictwa Zarządu m.st. Warszawy kierował absolwentów Szkoły doc. Zaorskiego na oficjalne praktyki szpitalne jako „pomocniczy personel medyczny” (Majewski 2016: 479–480). Owe „praktyki”, zapoczątkowane jesienią 1942 r. były w rzeczywistości kontynuacją studiów medycznych (III i IV rok) już poza Szkołą doc. Zaorskiego (Dawidowicz 1977: 28–29; Miąso 1980: 262). Kolejne lata nauki obejmowały anatomię patologiczną i topograficzną, bakteriologię, diagnostykę, higienę, farmakologię i patologię ogólną. Nie realizowano pełnego programu przedwojennego – zrezygnowano z nauczania historii filozofii, historii medycyny i antropologii, ograniczając się do zagadnień ściśle medycznych. W szkole prowadzony był również 6-miesięczny kurs masażu leczniczego (Dawidowicz 1977: 324). Były to zajęcia nieobowiązkowe, umożliwiające studentom możliwość skromnego zarobkowania.

Zajęcia praktyczne dla starszych roczników prowadzono w wielu szpitalach, prywatnych laboratoriach i byłych klinikach uniwersyteckich, pozostających pod kierownictwem byłych profesorów UW (Ignatowicz 2009: 86). W poszcze-

gólnych klinikach, wspierających tajne szkolnictwo akademickie, studenci zdobywali wiedzę i doświadczenie z zakresu chirurgii, chorób wewnętrznych, dermatologii, laryngologii, okulistyki, położnictwa i psychiatrii (Majewski 2016: 478).

W Szpitalu Wolskim niemal na każdym oddziale można było spotkać młodzież lekarską, a najbardziej oblegany był oddział chorób wewnętrznych, na którym prowadzili zajęcia prof. Jan Roguski (1900–1971) i dr Janina Misiewicz (1893–1958). Podobnie było w Szpitalu św. Stanisława, św. Rocha, Przemienienia Pańskiego [doc. Zdzisław Michalski (1892–1960), dr Tadeusz Bartoszek (1896–1944)], św. Ducha [prof. Włodzimierz Filiński (1892–1979), prof. Józef Grott (1894–1973), dr Stanisław Wąsowicz] i św. Łazarza (prof. Semerau-Siemianowski) (Szarota 1973: 114). W I Klinice Chorób Wewnętrznych w Szpitalu św. Ducha, dyrektor, prof. Zdzisław Gorecki (1895–1944) przyjmował egzaminy z interny i diagnostyki. Był również inicjatorem wykładów dokształcających dla lekarzy i studentów medycyny.

Szpital Dzieciątka Jezus, a zwłaszcza II Klinika Chorób Wewnętrznych, kierowana przez prof. Witolda Orłowskiego, do lipca 1944 r. stała się miejscem nauczania dla 244 studentów, z których 138 zdało egzamin z interny (Majewski 2016: 480). Zajęcia praktyczne u prof. Orłowskiego trwały osiem miesięcy. Jednorazowo szkoliła się wówczas grupa 30–35 studentów. Każdego dnia między godz. 8.00 a 13.00 przy łózkach chorych, w poradniach i pracowniach diagnostycznych pojawiali się młodzi ludzie, pełniący role „sanitarnego personelu pomocniczego”. Oprócz prac pielęgniarских uczyli się sporządzania historii choroby pod okiem doświadczonych lekarzy, z których każdy miał przydzieloną sobie grupę kilku studentów. W ciągu zaledwie ośmiu miesięcy studenci obowiązani byli do zaliczenia trzech kolokwii: z diagnostyki, chorób wewnętrznych i całości kursu. Następnie można było przystąpić do egzaminu u prof. Orłowskiego lub prof. Goreckiego (Majewski 2016: 480–481).

Pozostałe praktyki skrócono do niezbędnego minimum. Prof. Janusz Sobański (1902–1986) prowadził w Klinice Okulistycznej miesięczną praktykę dla studentów, w 12–15-osobowych grupach. Klinika Otolaryngologii w Szpitalu Dzieciątka Jezus przyjmowała na 6-tygodniowe zajęcia praktyczne i wykłady prof. Dobrzańskiego lub jego asystentów: dr. Eugeniusza Błęszyńskiego, dr. Jana Szymańskiego i dr. Aleksandra Zakrzewskiego. Również 6-tygodniowe kursy prowadziła Klinika Psychiatrii, gdzie nauczaniem zajmowali się dr Helena Dreszer, dr Ryszard Dreszer, dr Mieczysław Kaczyński i Jan Mazurkiewicz (Majewski 2016: 481–482).

Ćwiczenia i zaliczenia z anatomii prawidłowej i patologicznej odbywały się w prosektorium pod opieką prof. Józefa Grzybowskiego. Dla zachowania kon-

spiracji grupa studentów pojawiała się tam w charakterze robotników. Tam też odbywały się wykłady prof. Franciszka Venuleta z zakresu patologii ogólnej, a także doc. Eugenii Piaseckiej-Zeyland i prof. Janusza Zeylanda z bakteriologii. Część studentów zatrudniano jako laborantów. Tak było np. w Instytucie Radowym, gdzie dyrektor prof. Franciszek Łukaszczyk, ustalał dogodne godziny pracy, nie kolidujące z tajnymi kompletami (Dawidowicz 1977: 356; Gralak 1984: 123; Tarłowska, Towpik 2003).

Sposób studiowania bardzo odbiegał od zasad dydaktyki – egzaminy często odbywały się razem z zajęciami, część praktyczna nierzadko wyprzedzała teorię. Zdarzały się sytuacje, gdy jeden profesor przygotowywał studentów, a inny przyjmował egzamin. Nie przeszkadzało to jednak, aby przez cały okres okupacji studenci sukcesywnie zdawali egzaminy dyplomowe. Okazywało się, że te trudne czasy sprzyjały szybszemu przyswajaniu wiedzy i nabywaniu praktyki niż przed wojną, a oceny na egzaminach końcowych świadczyły o wysokim poziomie nauczania: 60% ocen dobrych, bardzo dobrych i celujących (Dawidowicz 1977: 356; Majewski 2016: 476).

Nauka w szkole zawodowej, oprócz pewnej formy średniej edukacji, niosła ze sobą praktyczne korzyści. Legitymacja słuchacza Zawodowej Szkoły Pomocniczego Personelu Sanitarnego skutecznie chroniła przed wywozem w głąb Rzeszy (Głębocki, Móravski 1979: 49; Matusak 1997: 281). Uprawniała też do zniżkowych przejazdów komunikacją miejską (Majewski 2016: 485). Podległość szkół wobec niemieckiej jurysdykcji wiązała się jednak z częstymi kontrolami i wizytacjami, co zwiększało ryzyko dekonspiracji (Manteuffel 1970). Studenci byli zobowiązani do surowego przestrzegania zasad konspiracji: przemieszczali się pojedynczo lub w parach, udział w tajnym nauczaniu zachowywali w głębokiej tajemnicy, nie przynosili na zajęcia konspiracyjnej prasy, ulotek, zbędnych książek lub nadmiernej ilości podręczników. Podczas praktyk w szpitalu student miał udokumentowaną zgodę nadrzędnych władz na przebywanie na danym oddziale, w pracowni lub laboratorium. Niezwykle pomocne były zaświadczenia kierujące do pomocniczej pracy w klinikach (Dawidowski 2016: 25).

Profesorowie medycyny cieszyli się najwyższym szacunkiem wśród studentów. Oprócz „walki o byt”, lęku o swoich najbliższych i szalejącego wokół terroru, pracowali zawodowo w szpitalach w systemie dyżurowym, doszkalali się organizując odczyty i posiedzenia naukowe (Szpital Wolski) (Szarota 1973: 114). Znajdowali czas na działalność akademicką, niebezpieczną i grożącą najgorszymi represjami, lecz dającą chwilowe oderwanie od rzeczywistości. Nie przerywali aktywności pomimo anonimowych i jawnych ostrzeżeń (Dawidowicz 1977: 175). Zarówno wykładanie, jak i studia na tajnej uczelni wiązały się ze śmiertelnym

zagrożeniem. Wystarczył nieszczęśliwy zbieg okoliczności, czyjeś przypadkowe aresztowanie, a konsekwencje były tragiczne. Taki los spotkał uczestników jednej z grup kompletów socjologii, rozstrzelanych kilka dni po aresztowaniu (Kotarbiński 1961: 77–78; Manteuffel 1970; Matusak 1997: 429). Z ryzykiem wiązało się samo wyjście z względnie bezpiecznego domu lub posiadanie podejrzanych notatek.

Początkowo władze niemieckie nie interesowały się zbytnio działalnością Szkoły doc. Zaorskiego. Podczas pierwszej inspekcji nabrały jednak podejrzeń, że w Szkole prowadzone są regularne studia medyczne. Świadczył o tym zbyt wysoki poziom nauczania. Podczas jednej z kolejnych wizytacji, na egzaminie z anatomii, studenci biegle operowali nazwami łacińskimi, zupełnie zbędnymi dla sanitarnego personelu pomocniczego. Zapytani przez kontrolerów o plany zawodowe, opowiadali o chęci specjalizacji chirurgicznej, pediatrycznej itp. Podejrzenia zostały ugruntowane. W lutym 1943 r. Niemcy zarekwirowali sprzęt i pomoce naukowe, a sama szkoła została przeniesiona do kilku wynajętych pomieszczeń gimnazjum im. Wojciecha Górskiego, z surowym zaleceniem ograniczenia treści programowych (Majewski 2016: 478–479). W 1943 r. docent Zaorski został niespodziewanie aresztowany i na trzy miesiące osadzony w Pawiaku. Nie powstrzymało to jednak władz szkolnych od kontynuowania studiów.

1 września 1943 r. Studium Lekarskie przemianowano na tajny Wydział Lekarski Uniwersytetu Warszawskiego pod kierownictwem prof. Witolda Gądzikiewicza (1879–1962). Uruchomiono również wszystkie roczniki studiów. Od tej pory program I i II roku studiów medycznych mógł być realizowany w dwóch instytucjach: w dwuletniej Szkole doc. Zaorskiego lub na Wydziale Lekarskim UW. Studenci III i IV roku spotykali się wspólnie na praktykach w szpitalach i klinikach. Studentami wyższych roczników medycyny byli absolwenci Szkoły doc. Zaorskiego, dążący do ukończenia pełnych studiów medycznych oraz studenci medycyny przyjęci na studia uniwersyteckie w latach 1936–1938. Nad organizacją i tokiem nauki czuwała tajna Rada Wydziału Lekarskiego. Był to swoisty triumwirat (prof. Paszkiewicz, prof. Orłowski i prof. Grzybowski), działający dzięki pomocy własnych urzędników i łączników, bazujących w prywatnych mieszkaniach i skrzynkach kontaktowych. Kadre naukową stanowili profesorowie i docenci Uniwersytetu Warszawskiego, a także Uniwersytetów Poznańskiego i Lwowskiego (Dawidowicz 1977: 31–33, 382). Nauka odbywała się w mieszkaniach prywatnych, szkole fotograficznej oraz budynku „Collegium Anatomicum”.

Działalność Wydziału Lekarskiego ilustrują dane z 1943/44 r.: I rok studiów – zapisało się 200 studentów, ukończyło 145, II rok – 120, ukończyło 100,

III rok – 75, ukończyło 30, IV rok – 50, ukończyło dwudziestu. Dziewczęta stanowiły ok. 25% ogółu studentów (Majewski 2016: 476, 480).

Oprócz Wydziału Lekarskiego UW, zakonspirowanego w Szkole doc. Zaorskiego, zaczęły powstawać również inne tajne instytucje umożliwiające ukończenie lub rozpoczęcie studiów medycznych. W Warszawie znaleźli przystań profesorowie wyrugowani z poznańskiej wszechnicy, którzy zaprosili do współpracy wykładowców innych uczelni. 4 listopada 1942 r. założyli podziemny Uniwersytet Ziem Zachodnich. W roku akademickim 1942/43 UZZ sprawnie zorganizował własne studia medyczne pod kierownictwem prof. Adama Wrzoska (Manteuffel 1970; Szarota 1973: 114; Głębocki, Móravski 1979: 128). Działalność uczelni łączyła się z pracą Wydziału Lekarskiego UW. Dochodziło do tego najczęściej w szpitalach, będących strefą praktyk dla wszystkich zakonspirowanych medyków. W obu miejscach pracowali często ci sami wykładowcy, np. wspomniany już prof. anatomii patologicznej Ludwik Paszkiewicz, czy prof. anatomii prawidłowej Edward Loth (1884–1944). Do połowy 1944 r. Wydział Lekarski UZZ mógł poszczycić się liczną kadrą akademicką (95 osób). Ponad połowę z nich stanowili wykładowcy z UW (Manteuffel 1970; Dawidowicz 1977: 35). Wydział Lekarski Uniwersytetu Ziem Zachodnich ukończyło ok. 610 studentów, zorganizowanych w 19 kompletach (Michalski 1968: 131). Na tym tle Szkoła docenta Zaorskiego wypadła znakomicie. Podczas całej okupacji wyszkoliło się w niej ok. 1900 słuchaczy. Medycyna była wówczas bardzo obleganym kierunkiem, a tajne wydziały medyczne szczyły się najlepszą organizacją pracy akademickiej, łącząc nauczanie teorii i praktyki w wielu punktach miasta i w niemal każdym warszawskim szpitalu (Szarota 1973: 114).

Zakonspirowane studium medyczne funkcjonowało również na terenie getta żydowskiego. Tam doc. Juliusz Zweibaum w maju 1941 r. zorganizował dla młodzieży kurs medyczny, który obejmował I i II rok medycyny i farmacji. Studium to nie było w żaden sposób związane z działalnością podziemnych uniwersytetów. Oficjalnie funkcjonowało jako „Kurs przysposobienia sanitarnego do walki z epidemiami”, a wykłady prowadzili: prof. Centnerszwer, prof. Hirszfild oraz prof. Lachs. Kierownictwo powierzono doc. Zweibaumowi. Działalność studium trwała dwa lata, do lipca 1943 r., czyli do chwili masowej likwidacji warszawskiego getta. Z pięciuset słuchaczy tylko ok. 40 studentów zdążyło zdać egzaminy końcowe. Większość zginęła w powstaniu w gettcie w 1943 r. (Majewski 2016: 482–483).

Warszawska służba zdrowia oddawała wielkie usługi mieszkańcom stolicy. Ofiary postrzałów, akcji dywersyjnych lub tortur gestapo trafiały najpierw w ręce lekarzy i pielęgniarek. Dzięki zachowaniu zimnej krwi i natychmiastowej re-

akcji udało się uratować niejedno istnienie, dostarczyć ostrzegawczy gryps, ukryć wśród pacjentów prześladowanych Żydów, poświadczyć zły stan zdrowia osoby zagrożonej wywózką do Niemiec. Pomimo wojny wykładowcy starali się przekazywać studentom etos lekarski zgodny z przysięgą Hipokratesa. Przedstawiali pracę lekarza jako służbę i powinność wobec potrzebującego, bez względu na jego narodowość i poglądy. Wierność przysiędze Hipokratesa była sprzeczna z hitlerowskim rozporządzeniem, według którego lekarze musieli zgłaszać każdy przypadek opatrzenia ran postrzałowych. Chcąc chronić życie i zdrowie pacjenta środowisko lekarskie stało się jedną z najgłębiej zakonspirowanych i najprężniej działających grup zawodowych (Szarota 1973: 112–113). Atmosferę panującą wśród medyków trafnie opisał prof. Leon Manteuffel: „W strasznym świecie szpital nasz [Szpital Wolski – przyp. E.Sz.], gdzie mogliśmy się zajmować nie zabijaniem, lecz ratowaniem ludzi, był niejako oazą człowieczeństwa. Kształcenie siebie samych, jak i kształcenie młodzieży było czymś oczyszczającym” (Szarota 1973: 114).

W roku akademickim 1943/44 w całej Warszawie na tajnych wyższych uczelniach studiowało ok. 5000 studentów. Było to jedynie 40% przedwojennej studenckiej społeczności (Matusak 1997: 429). Biorąc pod uwagę warunki życia, prześladowania oraz degradującą Polaków politykę hitlerowców była to, mimo wszystko, liczba znacząca. Trzystu pracowników naukowych Uniwersytetu Warszawskiego prowadziło tajne ćwiczenia i wykłady, w których uczestniczyło 2200 studentów. Stanowili oni prawie połowę wszystkich studiujących w okupowanej stolicy (Miziołek 2005: 212). Wśród nich znajdowała się dobrze zorganizowana grupa 445 słuchaczy Wydziału Lekarskiego. Branie udziału w tajnym nauczaniu automatycznie wciągało młodzież w podziemny, konspiracyjny świat, dlatego znaczna większość z nich była zaprzysiężonymi żołnierzami AK i innych zbrojnych formacji (Szarota 1973: 114; Matusak 1997: 429).

Powstanie Warszawskie położyło kres pracy tajnego Wydziału Lekarskiego UW, stając się jednocześnie wielkim sprawdzianem wiedzy i egzaminem umiejętności z zakresu ratowania zdrowia i życia. Na skutek codziennych walk przybywało poszkodowanych wśród żołnierzy i ludności cywilnej. Każda para wykwalifikowanych rąk była potrzebna, a przeszkolenie z zakresu ratownictwa medycznego – bezcenne. Doc. Jan Zaorski wiódł prym wśród chirurgów szpitala powstańczego, założonego w podziemiach budynku PKO. Studenci medycyny zakładali punkty sanitarne i opatrywali rannych. Zdarzało się, że mimo braku doświadczenia, stawali przed koniecznością wykonania nawet dużych zabiegów chirurgicznych, np. studentka Elżbieta Miratyńska (1923–1979) samodzielnie

przeprowadziła amputację ręki, ratując życie młodemu żołnierzowi (Woźniewski 1974: 124; Folfoszyńska-Bednarska 2004).

Każdy poległy student i wykładowca tajnych studiów medycznych to oddzielna, niepowtarzalna i tragiczna historia. Ewa „Mewa” Matuszewska (ur. 1919 r., studentka medycyny na UW od 1938 r.), bohaterka biograficznej powieści „Ziele na kraterze” Melchiora Wańkowicza i przyjaciółka jego córek, poległa na cztery dni przed kapitulacją Powstania Warszawskiego. Po ewakuacji piwnicznego punktu sanitarnego nie chciała opuścić ciężko rannych. Została zamordowana z bandażem w rękę (www.1944.pl). 5 sierpnia w Szpitalu Wolskim Niemcy zastrzelili prof. Janusza Zeylanda, wybitnego wykładowcę i znanego w Europie specjalistę leczenia gruźlicy. Tego samego dnia podczas zbiorowej egzekucji hitlerowcy stracili cały męski personel tego szpitala. Ocalał tylko jeden lekarz, dr Zbigniew Woźniewski, dając świadectwo zbrodni we wspomnieniach *Książka raportów lekarza dyżurnego. Szpital Wolski w okresie Powstania Warszawskiego* (Woźniewski 1974). 13 września, podczas bombardowania szpitala przy ul. Czerniakowskiej 231, zginął jego komendant, wspomniany prof. Zdzisław Gorecki. Dwa dni później pod gruzami kamienicy mieszczącej punkt opatrunkowy stracił życie, pełniąc obowiązki chirurga, prof. Edward Loth. To tylko okruchy z długiej listy zgasłych istnień ludzi wybitnych i ofiarnych, do końca wiernych powołaniu, dla których dobro chorego, rannego i cierpiącego było wartością nadrzędną.

W czasie wojny straciło życie 63 profesorów Uniwersytetu Warszawskiego, w tym 12 wykładowców Wydziału Lekarskiego, co stanowiło ponad połowę medycznej kadry akademickiej. Poległo również ok. 5000 lekarzy (39% przedwojennej populacji zawodowej), ogromna liczba pielęgniarek, studentów medycyny i sanitariuszy niosących ofiarną pomoc ludności Warszawy (Walczak 1978: 31, 203). W czasie działań wojennych Powstania Warszawskiego i po Powstaniu 60% uczelnianych budynków zostało zrujnowanych lub startych z powierzchni ziemi. Niemal doszczętnie uległy zniszczeniu pomoce i przyrządy naukowe (ocalało 5%) (Miziołek 2005: 214).

Po Powstaniu studenci tajnego Wydziału Lekarskiego rozproszyli się. Próbowali kontynuować naukę poza zrujnowanym miastem, tam dokąd ewakuowano szpitale, czyli w Brwinowie i Grodzisku Mazowieckim, gdzie pracował prof. Witold Orłowski, w Milanówku oraz w Lublinie na Uniwersytecie im. Marii Curie-Skłodowskiej o profilu przyrodniczo-medycznym. Wydział Lekarski w jawnej postaci odrodził się 1 listopada 1944 r. na oswobodzonej przez Sowieców warszawskiej Pradze i ponownie przyciągnął dawnych studentów mimo oporu wojska i sąsiedztwa frontu działań wojennych (Manteuffel 1970). Jego pierw-

szym powojennym dziekanem został chirurg, prof. Tadeusz Butkiewicz (1881–1972), syn powstańca styczniowego i wykładowca konspiracyjnego Uniwersytetu Ziem Zachodnich. Jego następcą był prof. Czubalski, dyrektor naukowy w Szkole doc. Zaorskiego, dziekan Wydziału Lekarskiego UW i rektor uczelni w latach 1947–1949 (Miziołek 2005: 282). Reaktywowany po wojnie Wydział Lekarski UW oraz wydziały medyczne innych wyższych uczelni uznawały absolutoria uzyskane w Szkole doc. Zaorskiego. W 1945 r., w ostatnim etapie działalności Szkoły, studia ukończyło ok. 100 osób (Majewski 2016).

Działalność Szkoły doc. Zaorskiego scentralizowała studia medyczne w jednym miejscu, ułatwiając studentom start do dalszych studiów. Przez cały okres funkcjonowania dała ponad 1900 kursantom możliwość studiowania w trybie podobnym do przedwojennego (Dawidowicz 1977: 382). Powodzenie szkoły stanowiącej bazową filię tajnego Wydziału Lekarskiego UW umożliwiło uruchomienie pełnych czteroletnich studiów medycznych. Dzięki uczestnictwu w pozornie jawnym nauczaniu, młodzi adepci medycyny mogli korzystać z licznych pracowni i odbywać zajęcia praktyczne.

Podczas okupacji środowiska akademickie i medyczne stanęły przed szeregiem wyzwań warunkujących ich działalność. W obliczu niepewnej przyszłości podjęły heroiczny trud zorganizowania i kontynuowania pracy dydaktycznej i naukowej. W żadnym innym okupowanym kraju konspiracyjne nauczanie medycyny nie osiągnęło takiego zakresu i poziomu zaangażowania. Tajne kształcenie stanowiło formę ruchu oporu i jako sprzeczne z wolą okupanta było zwalczane. Niemcy skupiali się jednak na bardziej dla nich groźnych grupach konspiracyjnych i dywersyjnych, odciągających uwagę wroga od uczącej się młodzieży. Być może dlatego możliwa była organizacja nauczania na tak dużą skalę, wciągająca w siatkę wzajemnych uzależnień studentów, wykładowców i pracowników uniwersyteckich.

Podjęcie i ukończenie konspiracyjnych studiów na Uniwersytecie Warszawskim pozwoliło ocalić część polskiej młodzieży przed degeneracją kulturowo-edukacyjną projektowaną przez okupacyjne władze oraz uzupełnienie powojennych braków kadrowych w zapleczu medycznym. Owe braki wyrównały się już w 1950 r., kiedy na 10 000 mieszkańców przypadało 4,1 lekarzy. Wskaźnik ten był nawet lepszy niż przed wojną (Dawidowicz 1977: 379). Absolwenci tajnej medycyny z oddaniem uprawiali zawód zdobyty z takim trudem. Ci, którzy przeżyli, często sami kontynuowali pracę akademicką swoich mentorów, jak np. prof. Zbigniew Szreniawski, absolwent Szkoły doc. Jana Zaorskiego, późniejszy Dziekan Wydziału Lekarskiego Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego (1984–1987).

Bibliografia

- Dawidowicz A. 1977. *Tajne nauczanie medycyny i farmacji w latach 1939–1945*, Państwowy Zakład Wydawnictw Lekarskich, Warszawa.
- Folfoszyńska-Bednarska A.B. 2004. *Wydobyte z pokładów pamięci*, [w:] *Tajne Studia Medyczne w Warszawie 1940–1944*, red. A. Zaorski, Towarzystwo Lekarskie Warszawskie, suplement do tomu 139 nr 7/2003 „Pamiętnika Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego”, Warszawa, s. 57–60.
- Głębocki W., Mórański K. 1979. *Kultura walcząca 1939–1945. Z dziejów kultury polskiej w okresie wojny i okupacji*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa.
- Gralak B. 1984. *Szkolnictwo akademickie i nauka polska w okresie okupacji hitlerowskiej*, Wydawnictwo Łódzkie, Łódź.
- Ignatowicz A. 2009. *Tajna oświata i wychowanie w okupowanej Warszawie. Warszawskie Termopile 1939–1945*, Fundacja „Warszawa Walczy 1939–1945”, Warszawa.
- Każmierska J. 1980. *Szkolnictwo warszawskie w latach 1939–1944*, PWN, Warszawa.
- Kotarbiński T. 1961. *Z dziejów podziemnego Uniwersytetu Warszawskiego*, Iskry, Warszawa.
- Lisowski W. 2006. *Polska służba zdrowia w powstaniach narodowych 1794–1944*, t. II, Dom Wydawniczy Bellona, Warszawa.
- Majewski P. 2016. *Uniwersytet czasu wojny*, [w:] *Dzieje Uniwersytetu Warszawskiego 1915–1945. Monumenta Universitatis Varsoviensis 1816–2016*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Manteuffel T. 1970. *Formy tajnego nauczania akademickiego w 1939–1944*, „Kwartalnik Historyczny”, r. 77, nr 3, s. 748–753.
- Manteuffel T. 1948. *Uniwersytet Warszawski w latach wojny i okupacji. Kronika 1939/40–1944/45*, Warszawa.
- Matusak P. 1997. *Edukacja i kultura Polski Podziemnej 1939–1945*, Siedlce.
- Miąso J. 1980. *Historia wychowania – wiek XX*, Warszawa.
- Michalski S. 1968. *Tajne nauczanie w Wielkopolsce w okresie okupacji hitlerowskiej*, Poznań.
- Miziołek J. 2005. *Uniwersytet Warszawski. Dzieje i tradycja*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Szarota T. 1973. *Okupowanej Warszawy dzień powszedni. Studium historyczne*, Czytelnik, Warszawa.
- Szwarc A. 2016. *Akademia Medyko-Chirurgiczna i Szkoła Główna, 1857–1869*, [w:] *Dzieje Uniwersytetu Warszawskiego 1816–1915. Monumenta Universitatis Varsoviensis 1816–2016*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa, s. 414–555.
- Tarłowska L., Towpik E. 2003. *Instytut Radowy w Warszawie podczas okupacji i Powstania Warszawskiego*, „Pamiętnik Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego”, t. 139, nr 7/2003, Warszawa, s. 39–64.
- Walczak M. 1978. *Szkolnictwo wyższe i nauka polska w latach okupacji 1939–1945*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław.
- Woźniewski Z. 1974. *Książka raportów lekarza dyżurnego. Szpital Wolski w okresie Powstania Warszawskiego*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa.